

Benedykt XVI: Kościół jako przekraczająca przestrzeń i czas wspólnota świętych

Smutek z powodu ziemskiego rozstania nie przeważa nad pewnością zmartwychwstania



Smutek z powodu ziemskiego rozstania nie przeważa nad pewnością zmartwychwstania

Uroczystość Wszystkich Świętych to okazja, by przenieść wzrok z tego, co ziemskie, na Boży wymiar wieczności i świętości. Mówił o tym Benedykt XVI spotykając się w południe 1 listopada z wiernymi na Anioł Pański. Wskazał, że świętość jest pierwotnym powołaniem

każdego ochrzczonego na mocy oblubieńczej miłości, jaką Chrystus żywi do swego Kościoła.

„A zatem jesteśmy wezwani do postrzegania Kościoła nie w jego aspekcie doczesnym i ludzkim, naznaczonym słabością, ale takim, jak go pragnął Chrystus, to znaczy jako «obcowanie świętych» – mówił Papież. – W *Credo* wyznajemy go jako «święty», bowiem jest on Ciałem Chrystusa, narzędziem udziału w świętych obrzędach, w pierwszym rzędzie w Eucharystii, jest rodziną Świętych, których opiece zostajemy powierzeni w dniu Chrztu. Dziś czcimy właśnie tę niezmierną rzeszę Wszystkich Świętych, którzy dzięki odmiennym losom życia ukazują nam różne drogi do świętości, zjednoczone przez wspólny mianownik: naśladowanie Chrystusa i upodobnienie się do Niego – ostateczny cel naszej ludzkiej doli. Bowiem wszystkie stany życia, dzięki działaniu łaski oraz wytrwałemu zaangażowaniu, mogą stać się drogami uświęcenia”.

Benedykt XVI nawiązał także do przypadającego jutro Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Pamiętamy w tym dniu o tych wszystkich, którzy nas opuścili, a ich dusze znajdują się w drodze ku pełni życia w Kościele niebieskim, który czcimy dzisiaj.

„Od samych początków chrześcijańskiej wiary Kościół na ziemi, uznając jedność całego mistycznego ciała Jezusa Chrystusa, z wielką powagą podchodził do pamięci o zmarłych i modlił się za nich – przypominał Ojciec Święty. – Nasza modlitwa za nieżyjących jest zatem nie tylko pożyteczna, ale wręcz niezbędną, jako że nie tylko może im ona pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami. Także odwiedzanie cmentarzy, które podtrzymuje uczuciowe związki z tymi, którzy nas za życia kochali, przypomina nam, że wszyscy zmierzamy ku innemu życiu, z dala od śmierci. Smutek z powodu ziemskiego rozstania nie przeważa zatem nad pewnością

zmartwychwstania, nad nadzieją osiągnięcia błogosławionej wieczności, «momentu ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię».

Pozdrawiając pielgrzymów w różnych językach Papież nie zapomniał o Polakach.

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Bracia i siostry, w Uroczystość Wszystkich Świętych z radością myślimy o tych, których Bóg już wprowadził do swojej chwały. Są błogosławieni: cieszą się nieśmiertelnym życiem, «ujrzeli Boga takim, jakim jest» (por. 1 J 3,3). Niech świadectwo ich wiary i świętość życia będą dla nas drogowskazem na drodze wiodącej do domu Ojca. Niech ta myśl umacnia waszą nadzieję, gdy stajecie w modlitewnej zadumie nad grobami waszych bliskich. Z serca wam błogosławię”.

Przemawiając na koniec po włosku, Papież pozdrowił m.in. uczestników „Biegu Świętych”, sportowego wydarzenia organizowanego właśnie w dzisiejszą uroczystość przez Fundację „Ksiądz Bosko w Świecie”. Instytucja ta zajmuje się wspieraniem dzieł i misji salezjańskich. Tegoroczny „Bieg Świętych” w pobliżu Watykanu odbył się w ramach promocji projektu dobroczynnego na rzecz zapobieżenia klęsce głodu w Rogu Afryki.

Radio Watykańskie